



Sygn. akt SNO 43/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2012 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jerzy Steckiewicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Tadeusz Wiśniewski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego SSO E. L. -
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 października 2012 r.,
sprawy
sędziego Sądu Rejonowego
w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego
z dnia 14 maja 2012 r.,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że w miejsce kary dyscyplinarnej nagany wymierza obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego - na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) - karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. obciąża kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 maja 2012 r., Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że:

1) „w J. w piśmie z dnia 4 lutego 2011 r., skierowanym do Prezesa Sądu Rejonowego, stanowiącym odpowiedź na pismo Prezesa z dnia 3 lutego 2011 r., w którym Prezes zwrócił się sędziego z prośbą o wyjaśnienie przyczyn przekroczenia ustawowego terminu w sporządzaniu uzasadnień zawarł między innymi stwierdzenia, że nie ma on kompetencji do zajmowania stanowiska prezesa sądu, że jego postępowanie dyskwalifikuje go do pełnienia funkcji prezesa, oraz zarzucił prezesowi nieprawdziwe twierdzenie, że pomawia go on o właściwości, które mogą podważyć do niego zaufanie w związku z pełnieniem funkcji sędziego, przez co uchybił godności urzędu, tj. przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany; natomiast

2) „w dniu 1 września 2011 r. w S. podczas kontroli drogowej dokonywanej przez funkcjonariuszy Policji odniósł się do nich w sposób lekceważący, tj. ponaglał ich, twierdził, że nic mu nie mogą zrobić oraz twierdził, że jeżdżąc samochodem nie używa pasów bezpieczeństwa, gdyż przepisy dotyczące używania pasów bezpieczeństwa nie dotyczą go, oraz nieprawdziwie twierdził, że ominął stojący w poprzek jezdni radiowóz i wjechał na chodnik, gdyż nie widział włączonych w radiowozie świateł uprzywilejowania, przez co uchybił godności urzędu, tj. przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany.

W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny jako Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji powołał się na następujące ustalenia faktyczne.

Obwiniony jest sędzią Sądu Rejonowego, orzekającym w /.../ Wydziale I Cywilnym. Pracę w tym Sądzie podjął z dniem 1 czerwca 2009 r. w wyniku przeniesienia dyscyplinarnego z Sądu Rejonowego /.../, mocą wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 kwietnia 2009 r., SNO 18/09. W

lutym 2011 r. Prezes Sądu Rejonowego w /.../ w związku z informacją o przekroczeniu przez obwinionego ustawowego terminu sporządzania uzasadnień orzeczeń zwrócił się do niego – pismem z dnia 3 lutego 2011 r. - o wyjaśnienie w terminie trzech dni przyczyn tego opóźnienia. W piśmie z dnia 4 lutego 2011 r., stanowiącym odpowiedź na wskazane pismo Prezesa, obwiniony stwierdził, że „termin do sporządzania uzasadnienia, o którym mowa w art. 329 k.p.c., nie jest terminem ustawowym tylko instrukcyjnym, co jest oczywiste dla każdego prawnika. Pańska ignorancja w tym zakresie dyskwalifikuje Pana do pełnienia funkcji prezesa”. W odpowiedzi swej obwiniony wezwał też Prezesa do zaniechania naruszania jego dóbr osobistych, polegającego na pomawianiu go o właściwości, które mogą podważyć do niego zaufanie w związku z pełnieniem funkcji sędziego. Kolejnym pismem – z dnia 7 lutego 2011 r. - skierowanym do Prezesa Sądu Rejonowego obwiniony poprosił o zwrot jego poprzedniego pisma i jednocześnie wyjaśnił, że nieterminowe sporządzanie uzasadnień wynikało z zakończenia dużej liczby obszernych i zawiłych spraw oraz z faktu, że korzystał w urlopu wypoczynkowego.

W postępowaniu wyjaśniającym, a następnie na rozprawie Prezes Sądu Rejonowego zeznał, że poczuł się urażony zarówno treścią pisma obwinionego z dnia 4 lutego 2011 r., jak i twierdzeniem, że pomawia obwinionego. Na rozprawie poza tym zeznał, że obwiniony traktuje go jak powietrze, mijając go odwraca głowę w drugą stronę. Jak wroga traktuje też przewodniczącą Wydziału I Cywilnego. Co do sposobu wykonywania przez obwinionego czynności sądowych zastrzeżeń nie ma, jednakże jego postawa powoduje złą atmosferę w Wydziale.

Z kolei w dniu 1 września 2011 r. około godziny 19.20 obwiniony przebywał w S. W tym czasie trzech funkcjonariuszy Policji z miejscowego Komisarzatu zatrzymali na ulicy F. w poprzek jezdni oznakowany radiowóz i włączyli światła uprzywilejowania, albowiem zobaczyli otwarte wieko studzienki kanalizacyjnej. Gdy zamykali studzienkę nadjechał swoim samochodem obwiniony. Zdecydował się na ominięcie radiowozu i wjechał na chodnik. Policjanci zareagowali na ten manewr i zatrzymali auto obwinionego sędziego. Wówczas dostrzegli, że jedzie on bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Poinformowali go, że dopuścił się dwóch wykroczeń. Obwiniony okazał swoją legitymację służbową i powiedział, że nie było podstawy do jego zatrzymania, a jazda z zapiętymi pasami jest niebezpieczna.

Używanie pasów zresztą go nie dotyczy. Poza tym spieszy się, a policjanci i tak mu nic nie zrobią.

Obwiniony sędzia w piśmie z 31 marca 2012 r. przyznał, że sformułowania zawarte w piśmie z 4 lutego 2011 r. były niewłaściwe i niepotrzebne, dlatego też poprosił o zwrot tego pisma. Wskazał też, że w dniu 4 lutego 2011 r. miał złe samopoczucie, gdyż objawiły się u niego początkowe symptomy grypy. Za treść swego pisma przeprasza adresata i zadeklarował, że w przyszłości będzie się starał o niezakłóconą i harmonijną współpracę z Prezesem Sądu.

Odnosnie do drugiego zarzutu, obwiniony stwierdził, że to funkcjonariusze Policji zachowywali się niewłaściwie, a on starał się sytuację załagodzić.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji ustalił też, że obwiniony sędzia w przeszłości był kilkakrotnie ukarany za przewinienia dyscyplinarne. Do ukarania doszło następującymi wyrokami:

- 1) Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 grudnia 2006 r. – za przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych;
- 2) Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 listopada 2008 r., zmienionym wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 kwietnia 2009 r., za przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych;
- 3) Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 marca 2010 r., za przewinienie służbowe i uchybienie godności urzędu określone w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych;
- 4) Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 marca 2011 r., zmienionym wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 września 2011 r., za przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych przyjął, że wina obwinionego odnośnie do popełnienia obu zarzucanych przewinień dyscyplinarnych nie budzi żadnych wątpliwości. Pismo z dnia 4 lutego 2011 r. zawierało sformułowania obrażające Prezesa Sądu Rejonowego. Okoliczności, na które powoływał się obwiniony nie mogą ani uzasadniać, ani usprawiedliwiać jego nagannego zachowania. Skoro zaś obwiniony nie przestrzegał zasad rozsądnego umiaru w wyrażaniu własnego stanowiska i w

dokonywaniu oceny postępowania Prezesa Sądu Rejonowego, to tym samym uchybił godności sprawowanego urzędu.

Do analogicznego uchybienia godności doszło także w związku z drugim zarzucanym czynem. Obwiniony bowiem odnosił się do interweniujących policjantów w sposób naganny. Sąd uznał, że zeznania funkcjonariuszy Policji zasługują na danie im wiary.

Wymierzając obwinionemu co do obu zarzucanych czynów kary nagany, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji miał na względzie karygodność zachowania obwinionego wobec osoby prezesa sądu i policjantów oraz powtarzalność takich zachowań. Z drugiej jednak strony uwzględniona została skrucha wyrażona przez obwinionego. Wniosek Rzecznika o wymierzenie kary złożenia z urzędu był natomiast nieuzasadniony, ponieważ karę wymierza się za przypisany czyn, a nie za całokształt zachowania obwinionego.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karach dyscyplinarnych, zarzucając „rażącą niewspółmierność orzeczonych wobec obwinionego kar dyscyplinarnych nagany, do ujawnionych w sprawie okoliczności mających wpływ na jej wymiar - obciążających obwinionego, a dotyczących stopnia społecznej szkodliwości przypisanych obwinionemu przewinień służbowych, sposobu zachowania się obwinionego po ich popełnieniu oraz nieuwzględnienia w należyтым stopniu uprzedniej karalności obwinionego za przewinienia służbowe, w tym za uchybienia godności urzędu, co powoduje, że wymierzone obwinionemu kary dyscyplinarne nagany, pozbawione są wychowawczego i zapobiegawczego oddziaływania”.

W konkluzji odwołania (błędnie nazwanego apelacją – zob. art. 121 § 1 u.s.p.) Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie wobec obwinionego kar dyscyplinarnych złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Nie ma podstaw do uwzględnienia podniesionych przez skarżącego zarzutów dotyczących kary dyscyplinarnej wymierzonej obwinionemu w związku z przypisaniem mu winy i sprawstwa w odniesieniu do przewinienia dyscyplinarnego popełnionego w dniu 1 września 2011 r. W tym zakresie należy podzielić zapatrywanie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, że karę wymierza się za przypisany czyn, a nie za całokształt zachowania obwinionego. Okoliczności i

charakter wskazanego przewinienia oceniane zarówno w aspekcie podmiotowym, jak i przedmiotowym nie uzasadniają przyjęcia, że wymierzona obwinionemu kara nagany jest karą zbyt łagodną, a karą adekwatną byłaby kara dyscyplinarna złożenia z urzędu. Uwzględnić bowiem należy ogólnie przyjmowane w postępowaniach dyscyplinarnych założenie, że przy wymierzaniu kary obowiązkiem sądu jest przede wszystkim baczyć, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy. Należy również mieć na względzie stopień społecznej szkodliwości czynu, biorąc przy tym pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy. Oczywiście przy tym jest, że uprzednia karalność dyscyplinarna ma także pewne znaczenie dla rodzaju zastosowanej kary dyscyplinarnej. Jeżeli jednak nawet zważy się na oczekiwane cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także prewencję ogólną, to i tak realia deliktu dyscyplinarnego popełnionego przez obwinionego w dniu 1 września 2011 r. nie uzasadniają wymierzenia mu najsurowszej kary dyscyplinarnej. A zatem kary mającej dla sędziego – wobec którego zostaje orzeczona – i jego drogi zawodowej charakter eliminacyjny.

Diametralnie inaczej zagadnienie zasadności odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przedstawia się w odniesieniu do zarzutu dotyczącego sporządzenia przez obwinionego pisma z dnia 4 lutego 2011 r., stanowiącego odpowiedź na wcześniejsze pismo jego przełożonego w obszarze administracji sądowej w osobie Prezesa Sądu Rejonowego. Odnośnie do tego przewinienia skarżący trafnie wskazuje na uprzednią kilkakrotną karalność dyscyplinarną obwinionego. W tym wypadku wielokrotną karalność trzeba uwzględnić jako jeden z zasadniczych elementów wpływających na określenie prognozy co do dalszego zachowania obwinionego jako sędziego sądu powszechnego. Dlatego też celowe jest przede wszystkim, a czyni to również skarżący Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w swoim odwołaniu od wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, zwrócenie uwagi na motywy Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego zawarte w wyroku wydanym w sprawie SNO /.../. Chodziłoby tu o założenia jakie przyświecały Sądowi Najwyższemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w sprawie SNO /.../, w której wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2009 r. zmieniony został zaskarżony wyrok Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w ten sposób, że uchylona została wymierzona obwinionemu kara dyscyplinarna w postaci złożenia z urzędu i zastosowana, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. –

Prawo o ustroju sądów powszechnych, kara dyscyplinarna przeniesienia na inne stanowisko służbowe (w pozostałej części zaskarżony wyrok był utrzymany w mocy).

Należy podkreślić, że przewinienie będące obecnie przedmiotem osądu miało miejsce w związku z piastowaniem przez obwinionego stanowiska sędziego Sądu Rejonowego, a więc stanowiska, które objął w rezultacie wykonania wskazanego wyżej orzeczenia dyscyplinarnego. Oznacza to, że przewinienia będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie obwiniony dopuścił się po raz kolejny i to pomimo uprzedniego ukarania go w postępowaniu dyscyplinarnym za podobne przewinienie służbowe. Tej wyjątkowej powtarzalności nagannych postaw służbowych obwinionego Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę w należyтым stopniu. Wprawdzie uzasadnienie zaskarżonego wyroku, wydanego przez ten Sąd w dniu 14 maja 2012 r., spełnia formalne wymagania przewidziane w art. 424 k.p.k., jednakże mimo wszystko pojawia się potrzeba szerszego przedstawienia motywów i argumentacji zawartej w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 kwietnia 2009 r.

Przede wszystkim należy wskazać, że w sprawie SNO /.../obwiniony uznany został za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że jako sędzia Sądu Rejonowego w okresie od dnia 25 lipca 2007 r. do dnia 13 września 2007 r. dopuścił się zachowań przynoszących ujmę godności sędziego i naruszających obowiązki określone w ślubowaniu oraz w zasadach etyki sędziów przez:

- sporządzenie i wniesienie w sprawie o sygn. I Co /.../ pisma opatrzonego datą 25 lipca 2007 r. i zatytułowanego „zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 19 lipca 2007 roku...”, w którym zawarł stwierdzenia pomawiające prezesów Sądu Rejonowego w A. i prezesów Sądu Okręgowego w A. o zachowania niegodne sędziów, jak też szereg słów obraźliwych pod adresem innych sędziów Sądu Rejonowego w A.;
- zawarcie w piśmie z dnia 6 sierpnia 2007 r., określonym jako: „zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 30 lipca 2007 r. w sprawie I Co /.../ i wnioski o wyłączenie sędziów”, złożonym do sprawy I Co 160/07, słów obraźliwych dotyczących sędziego Sądu Rejonowego w A. – J. C. oraz prezesów Sądu Rejonowego w A. i prezesów Sądu Okręgowego w A. oraz użycie słów pomawiających ich o zachowania niegodne sędziów sądów powszechnych;

- zawarcie w piśmie z dnia 13 sierpnia 2007 r., skierowanym do wiceprezesa Sądu Okręgowego w A. nieprawdziwych informacji dotyczących niewypłacenia mu należności z tytułu podróży służbowej przez prezesa Sądu Rejonowego w A., jak też podniesienie co do jego osoby zarzutów korupcyjnego procederu powodującego „odsuwanie” sędziów od toczących się postępowań, a wyznaczanie w ich miejsce dyspozycyjnych sędziów i asesorów, i manipulowanie w ten sposób wymiarem sprawiedliwości w Sądzie Rejonowym w A.;
- zawarcie w piśmie z dnia 13 września 2007 r. (skierowanym do Prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego, w którym nie zaakceptował prawomocnego orzeczenia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wydanego w sprawie o sygn. SNO /.../) słów znieważających sędziów Sądu Najwyższego, którzy wydali orzeczenie w sprawie o wskazanej sygnaturze, a także pomówienie o właściwości i zachowania niegodne sędziów sądów powszechnych i zamieszczenie szeregu słów obraźliwych i pomawiających sędziów Sądu Apelacyjnego w A. oraz sędziów Sądu Okręgowego w A. o zachowania niegodne sprawowanego przez nich urzędu.

Sądy obu instancji przyjęły, że opisanym zachowaniem obwiniony uchybił godności sprawowanego przez siebie urzędu i naraził na szwank prestiż wymiaru sprawiedliwości, tj. o czyn z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Jeżeli chodzi natomiast o samą argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 kwietnia 2009 r., w celu wykazania zasadności wymierzenia obwinionemu określonej kary dyscyplinarnej, to Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na dokonane przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji ustalenia faktyczne i poczynioną ocenę prawną zarzucanego przewinienia służbowego. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął zaś, że obwiniony, zamieszczając w sporządzanych przez siebie pismach obraźliwe epitety pod adresem sędziów okręgu (...) oraz sędziów Sądu Najwyższego, czynił to z pełną świadomością, a nawet premedytacją. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można uznać też za przekonującą lansowaną przez obwinionego linię obrony, według której, przedmiotowe pisma stanowiły jego emocjonalną reakcję na szykany, którym podlegał ze strony przełożonych. Przeczy temu bowiem prezentowana przez obwinionego postawa wobec sędziów Sądu Najwyższego orzekających w sprawie SNO /.../. Pismo, które w dniu 13 września 2007 r. wystosował do Prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego

w związku z wyrokiem wydanym w tej sprawie, świadczy o arogancji obwinionego, całkowitym braku skruchy i podważa lansowaną przez niego teorię o trudnej sytuacji zawodowej, która miała implikować jego reakcje emocjonalne.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę także na fakt, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2007 r., wbrew nadziei wyrażonej w jego uzasadnieniu, nie tylko nie wpłynął na zmianę wcześniejszego nagannego zachowania obwinionego, ale wręcz wzmógł jego agresję słowną. Obwiniony zignorował całkowicie ostrzeżenie skierowane pod jego adresem przez Sąd Najwyższy, co świadczy o jego niepoprawności i dużej dozie złej woli w jego postępowaniu.

W ocenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, stopień zawinienia obwinionego sędziego był bardzo wysoki, a zatem adekwatną do popełnionego przewinienia jest kara dyscyplinarna złożenia z urzędu. Przy wymiarze tej kary Sąd Apelacyjny miał na względzie wiele okoliczności obciążających, w szczególności wyjątkową niepoprawność cechującą postępowanie obwinionego i uporczywość, z jaką znieważa on i zniesławia sędziów, a także charakter i duży ciężar gatunkowy obelg kierowanych pod ich adresem, całkowite zlekceważenie przestróg wyrażonych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 czerwca 2007 r., rażącą arogancję, brak skruchy, wysoką szkodliwość społeczną czynu wynikającą ze zniekształconego obrazu wymiaru sprawiedliwości, jaki wyłania się z jego pism kierowanych do akt spraw sądowych oraz duże nasilenie złej woli, a także brak istotnych okoliczności łagodzących.

Sąd Najwyższy natomiast ustosunkowując się do odwołania obwinionego, które ostatecznie uwzględnił w zakresie orzeczonej kary dyscyplinarnej, dobitnie stwierdził, że niezależnie od tego, co było pierwotną przyczyną konfliktu w środowisku zawodowym, forma, w jakiej obwiniony wyrażał swoje pretensje, nie może znaleźć żadnego usprawiedliwienia. Ocena treści pism obwinionego bezsprzecznie uzasadnia wniosek, że ich autor nie przestrzegał – mówiąc najłagodniej – reguł rozsądnego umiaru w ferowaniu twierdzeń i dokonywaniu ocen w zakresie postępowania wskazanych w nich osób. Wniosek taki nasuwa się tym bardziej, że wspomniane twierdzenia i oceny formułowane były przez sędziego, niewątpliwie rozumiejącego wagę i sens przedstawiania twierdzeń oraz ocen o charakterze kategorycznym oraz negatywnym. Sędziego powinno cechować nie tylko poczucie sprawiedliwości, obiektywizmu, obowiązkowości i godności, ale także – opanowania, powściągliwości w krytykowaniu przełożonych, umiejętność

opanowywania emocji, a przede wszystkim – nieuzewnętrzniania jej w sposób obraźliwy dla innych osób. Chodzi zatem o rozsądny umiar, takt i kulturę we wszystkich sferach działalności sędziego, zarówno w jego stosunkach służbowych, jak i pozasłużbowych.

Sąd Najwyższy w przytaczanym uzasadnieniu wyroku z dnia 1 kwietnia 2009 r., wskazał też na art. 82 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, stosowne do którego, sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego. W myśl zaś przepisu § 2 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów (załącznik do uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 12 lutego 2003 r.) sędzia powinien zawsze kierować się zasadami uczciwości, godności, honoru, poczuciem obowiązku oraz przestrzegać dobrych obyczajów, co zresztą należy uznać za oczywistość. Ten standard postępowania sędziego został przez obwinionego wyraźnie przekroczony. Obwiniony swoim zachowaniem sprzeniewierzył się obowiązkowi wynikającym z roty ślubowania, które złożył obejmując urząd, to jest, między innymi, obowiązkowi stania na straży prawa, a w postępowaniu kierowania się zasadami godności i uczciwości.

Sąd Najwyższy podkreślił, że wymierzając obwinionemu karę złożenia z urzędu, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji uwzględnił szereg okoliczności obciążających, które niewątpliwie istnieją, w tym uprzednią karalność za podobne przewinienie służbowe, brak skruchy oraz wysoką społeczną szkodliwość czynu, jako że część z pism będących przedmiotem postępowania trafiła do akt sądowych, wobec czego negatywny wizerunek wymiaru sprawiedliwości wyłaniający się z ich treści przekazany został również osobom postronnym. Jednocześnie Sąd ten nie dopatrywał się przy wymiarze kary jakichkolwiek okoliczności łagodzących, co jednak zdaniem Sądu Najwyższego nie zasługuje na pełną akceptację, czyniąc w konsekwencji odwołanie obwinionego uzasadnionym w części dotyczącej wymierzonej mu kary dyscyplinarnej.

Sąd Najwyższy kontynuując swój wywód co do wymierzenia obwinionemu kary dyscyplinarnej odpowiedniej i adekwatnej do zarzucanego przewinienia, zauważył, że kara złożenia z urzędu jest najsurowszą z kar dyscyplinarnych. Zgodnie z poglądami judykatury i doktryny, kara ta powinna być zatem wymierzana za bardzo ciężkie przewinienia dyscyplinarne, w sytuacji skumulowania się okoliczności obciążających o charakterze podmiotowym i przedmiotowym. W

rozpoznawanej sprawie szczególnie obciążające były natomiast okoliczności przedmiotowe, bowiem nie można nie dostrzegać tego, że obwiniony sędzia Sądu Rejonowego od strony warsztatowej wykonuje pracę zawodową bez zastrzeżeń, choć, jak wynika z opinii psychologicznej, znajduje się w przewlekłej sytuacji trudnej, która z pewnością jest następstwem napiętej atmosfery panującej w środowisku zawodowym. Niezależnie od tego, co leżało u podłoża tej niezdrowej sytuacji, udziałem obwinionego stały się różne niekomfortowe psychicznie zdarzenia, jak przeniesienie do innego wydziału, czy wnioski o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych, a wreszcie zawieszenie w czynnościach, które mogły wzbudzić negatywne emocje, zwłaszcza przy opisanych w opinii biegłych lekarzy – psychiatrów określonych cechach osobowości sędziego, które rzutowały na jego dotychczasowe życie zawodowe. Warte zauważenia jest też, iż obwiniony podejmował próby znalezienia się w innym otoczeniu, wnioskując o przeniesienie, co jednak nie spotkało się z aprobatą kompetentnych organów. Istotne jest również, że w ocenie biegłych psychiatrów aktualnie obwiniony swoją postawę zweryfikował, zmienia funkcjonowanie swojej osobowości i żałuje dotychczasowego postępowania. Taka postawa obwinionego znalazła wyraz także w uzupełnieniu odwołania, w którym wyraził skruchę i żal, przepraszając za swoje zachowanie wszystkie osoby, które poczuły się dotknięte treścią jego pism.

W takiej sytuacji i biorąc pod uwagę okoliczność, że obwiniony sędzia jest stosunkowo młodym człowiekiem, należy mu, w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego orzekającego w sprawie SNO /.../, dać szansę wykazania, iż rzeczywiście zweryfikował swoją postawę. Temu celowi, uwzględniając wagę przewinienia, służyć będzie zaś najlepiej kara przeniesienia na inne miejsce służbowe (art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych). Przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe jest bowiem niewątpliwie również karą surową, ale jej orzeczenie, nie wykluczając z zawodu, daje możliwość sprawdzenia przydatności obwinionego do jego wykonywania w środowisku wolnym od dotychczasowego napięcia emocjonalnego, jakie bez wątpienia stało się udziałem wszystkich uczestniczących w opisywanych zdarzeniach osób.

W rezultacie takiego właśnie rozumowania, jak już nadmieniono, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekając w sprawie SNO /.../, wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2009 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Dyscyplinarnego pierwszej

instancji w ten sposób, że uchylił wymierzoną obwinionemu karę dyscyplinarną w postaci złożenia z urzędu i zastosował, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, karę dyscyplinarną przeniesienia na inne stanowisko służbowe.

Przechodząc teraz do okoliczności niniejszej sprawy i zważywszy na poczynione w niej okoliczności faktyczne oraz uwzględniając poprzednie zapatrywanie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego związane z nadzieją, że obwiniony właściwie wykorzysta swoją szansę i będzie pracował w wybranym przez siebie zawodzie z pożytkiem dla wymiaru sprawiedliwości, należy uznać, że pozytywna prognoza co do postawy obwinionego okazała się całkowicie chybiona. Oceniając z aktualnej perspektywy postawę obwinionego sędziego, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podziela stanowisko przedstawione w odwołaniu, że wymierzona mu kara dyscyplinarna jest rażąco łagodna. Mimo dokonanej analizy okoliczności sprawy, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie ocenił prawidłowo wpływu tych okoliczności na wymiar kary. A przecież postępowanie obwinionego cechuje wyjątkowa niepoprawność i uporczywość. Powtarzalność znieważania i zniesławiania sędziów, w szczególności sędziów funkcyjnych jest okolicznością obciążającą. Podobnie należy ocenić zbagatelizowanie przestróg wyrażonych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 kwietnia 2009 r. SNO /.../. Z drugiej zaś strony trzeba też podkreślić, że trudno przywiązywać większą wagę do skruchy wyrażonej przez obwinionego, skoro czynił to wielokrotnie w przeszłości, po czym okazywało się, że była ona gołosłowna.

Z tych względów, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznając, że wymierzona obwinionemu kara dyscyplinarna nagany jest w sposób rażący niewspółmierna do charakteru popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, jego ciężaru gatunkowego oraz społecznej i korporacyjnej szkodliwości, zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną złożenia z urzędu.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych dyscyplinarnego postępowania odwoławczego znajduje podstawę w art. 133 u.s.p.

